

Sygn. akt I ACa 654/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **P. C.**

o zapłatę o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 maja 2014 r. sygn. akt VII GC 246/13

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód A. R., po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, domagał się zasądzenia od pozwanego P. C. kwoty 110.902,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 108.312,94 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu nakazu zapłaty oraz od kwoty 2.589,60 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż prowadził wraz z pozwanym spółkę cywilną o nazwie (...), która w dniu 31.12.2001 r. została przekształcona w spółkę jawną. W związku z pogarszającą się sytuacją finansową spółki, konieczne było dokapitalizowanie wspólnej działalności, co następowało z prywatnego majątku powoda. Powództwo dotyczy roszczenia regresowego, jakie przysługuje powodowi wobec subsydiarnej i solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki za jej zobowiązania. Wyliczone zostało w oparciu o umownie ustalony procentowy rozkład udziału wspólników w stratach spółki. Dochodzona kwota stanowi 80% wydatków, jakie powód poczynił z prywatnego majątku na poczet majątku spółki.

Nakazem zapłaty z dnia 11 lipca 2013 roku wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił to powództwo.

Pozwany P. C. w sprzeciwie od tego nakazu domagał się oddalenia powództwa w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował sposób wyliczenia dochodzonej kwoty i podniósł, że część wpłat dotyczy zaległości spółki z 2008 r., jak też z pierwszego półrocza 2009 r. W okresie tym zgodnie z zapisami umowy udział w zyskach i stratach spółki przedstawiał się w sposób następujący: powód 60%, pozwany 40%. Ponadto wszystkie kwoty wpłacone po dniu 25.05.2012 r. powinny być rozliczane w częściach po 50%. Ponadto pozwany zarzucił, że wpłata z dnia 21.07.201 r. w kwocie 31.000,00 zł tytułem „realizacja blokady stanowiącej zabezpieczenie umowy o współpracy zawartej z (...) SA”, stanowiła prywatne zobowiązanie powoda i pozwany jej nie uznaje, gdyż brak jest jakiegokolwiek umowy pomiędzy spółką, a (...) SA. Pozwany podnosił także, iż w trakcie trwania umowy także dokonywał wpłat na poczet zobowiązań spółki. Łącznie wpłacił 143.504,56 zł, z czego na powoda przypada kwota 82.639,70 zł. Pozwany podniósł wreszcie zarzut potrącenia w wysokości 33.931,46 zł oraz zarzut przedawnienia roszczeń powoda wyszczególnionych w tabelarycznym zestawieniu.

W dniu 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie VII GC 246/13 wydał wyrok wstępny, w którym uznał roszczenie powoda dochodzone przeciwko pozwanemu za usprawiedliwione co do zasady.

Następnie Sąd ten w dniu 29 maja 2014 r. wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.497,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od następujących kwot 58.879,46 zł od dnia 24 lipca 2013 r. do dnia zapłaty i od 1.618,50 złotych od dnia 14 października 2013 r. do dnia zapłaty;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 348,10 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego powód wraz z A. (...) zawarł w dniu 26 marca 1994 r. umowę spółki cywilnej (...). Na mocy aneksu nr (...) z dnia 27 grudnia 1998 r. do spółki przystąpił pozwany. W związku z przekształceniem spółki cywilnej w spółkę jawną, strony podpisały w dniu 31 grudnia 2001 r. aneks nr (...), w którym ustaliły jednolity tekst umowy spółki jawnej (...) R. i C.. Wspólnicy porozumieli się także, iż pozwany będzie partycypowała w zyskach i stratach spółki w 40 %, a powód w 60%. W dniu 20 czerwca 2009 r. wspólnicy podjęli uchwałę o zmianie § 9 umowy spółki i ustalili, że pozwany począwszy od 20 czerwca 2009 r. będzie uczestniczył w zyskach i stratach spółki w wysokości 80%. Zobowiązania zaciągnięte przed 20 czerwca 2009 r. rozliczane zaś miały być wedle poprzedniego wskaźnika procentowego (40%/60%). W dniu 25 maja 2012 roku strony zawarły porozumienie, w którym postanowiły rozwiązać spółkę w związku z utratą przez nią płynności finansowej. Zgodnie z § 2, strony zobowiązały się do wpłacenia na rachunek bankowy spółki kwoty po 55.000,00 zł każdy, celem spłaty zaciągniętego kredytu i zajęć egzekucyjnych. Strony postanowiły również, że według swoich stanowisk, co do udziału w odpowiedzialności za inne długi, mogą w przyszłości dochodzić roszczeń regresowych wobec drugiego wspólnika jako podmiotu odpowiedzialnego solidarnie. Natomiast na podstawie § 3 porozumienia strony zobowiązały się do uiszczenia w częściach równych, na zasadach ujętych w § 2 porozumienia, kwot niezbędnych do spłacenia innych zobowiązań zaciągniętych przez spółkę. Spółka została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 13 czerwca 2013 r.

(...) spółka jawna zawarła w dniu 22 lipca 2005 r. umowę subagencyjną z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, następnie przekształconą w spółkę akcyjną. W dniu 23.12.2008 r. powód złożył dyspozycję dokonania blokady środków na jego rachunku oszczędnościowym prowadzonym w Banku (...) celem zabezpieczenia umowy o współpracy zawartej z (...) spółką akcyjną z dnia 22 lipca 2005 r. (...) S.A. złożyła wniosek do Banku o przekazanie środków z blokady rachunku bankowego należącego do powoda w wysokości 31.000,00 zł. W dniu 21 lipca 2011 r. nastąpiła realizacja blokady. Środki uzyskane z rachunku bankowego, wierzyciel przeznaczył na rozliczenie 12 faktur VAT wystawionych w styczniu i lutym 2010 r. Na zabezpieczenie roszczeń z tego samego tytułu, pozwany również złożył dyspozycję blokady rachunku z dnia 18.12.2008 r., ale blokada ta nie została zrealizowana. Pozwany dowodów takich nie przedstawił, a powód fakt jej wykonania wyraźnie zakwestionował.

Sąd Okręgowy wskazał na twierdzenia powoda, zgodnie z którymi w okresie od dnia 6 sierpnia 2009 r. do 10 czerwca 2013 r. dokonał szeregu płatności na rzecz spółki i jej wierzycieli na łączną kwotę 135.391,94 zł. Dodatkowo w dniu 5 lipca 2013 r. spłacił z własnego majątku zobowiązanie spółki za usługi księgowe z lat 2012, 2013 w wysokości 2.002,00 zł. Nadto w dniu 13 września 2013 r. tytułem należności wynikających z zobowiązań podatkowych za okres od kwietnia do lipca 2013 r. spłacił dług spółki w łącznej kwocie 1.235 zł.

Powód, w związku z nieuregulowaniem przez pozwanego w/w należności, wystąpił w dniu 28 lutego 2013 r. do Sądu Rejonowego w Białymstoku z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej o zapłatę kwoty 94.975 zł. Wspólnik oświadczył, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody.

Sąd Okręgowy następnie stwierdził, iż kodeks spółek handlowych konstytuuje odpowiedzialność wspólników spółki jawnej za jej zobowiązania jako osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną (art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h.), co oznacza, iż w razie spełnienia świadczenia przez wspólnika albo wspólników, przysługuje im wzajemne prawo do rozliczeń regresowych. W związku z niezamieszczeniem w tym kodeksie podstawy dla roszczenia regresowego wspólnika spółki jawnej, który zaspokoił jej wierzytelności, na podstawie art. 2 k.s.h. należy jej poszukiwać w art. 366 i nast. k.c., regulujących solidarność bierną. W relacjach pomiędzy wspólnikami ma miejsce solidarność sensu stricto, której podstawą jest art. 22 § 2 k.s.h. w związku z art. 369 k.c. Dlatego Sąd Okręgowy wydał w sprawie wyrok wstępny, który przesądził, iż powodowi co do zasady przysługuje roszczenie regresowe. Potwierdził w nim określoną wyżej przez prawo materialne odpowiedzialność pozwanego. Wyrok ten nie przesądzał jednak zasad sugerowanych przez powoda, na jakich następować będzie rozliczenie uznanego roszczenia powoda i jaka ostatecznie będzie jego wysokość. Sposób wzajemnych rozliczeń stron był sporny i wymagał dalszego procedowania.

Sąd Okręgowy wskazał następnie na art. 376 § 1 k.c. i w jego kontekście stwierdził, iż w niniejszej sprawie zasady wzajemnych rozliczeń strony ustaliły w umowie spółki, a następnie w porozumieniu z dnia 25 maja 2012 r. Uchwała z dnia 20 czerwca 2009 r., zmieniająca umowę spółki jawnej w § 9 stanowiącym o zasadach partycypacji wspólników w zyskach i stratach stanowiła, iż od dnia jej powzięcia udział powoda w rozliczaniu zysków i strat spółki wynosić będzie 20%, a pozwanego 80%; przy czym zobowiązania zaciągnięte przed 20 czerwca 2009 roku rozliczane będą w proporcjach: powód 60%, pozwany 40%. Istotne znaczenie w tym postanowieniu umowy miało określenie: „zobowiązania zaciągnięte przed 20.06.2009 r.” Oznaczało to, że nie było ważne, kiedy ostatecznie zobowiązanie zostało spłacone, czy przed datą 20 czerwca 2009 r., czy też po niej. Znaczenie miała jedynie data powstania zobowiązania. Zatem pod uwagę powinna być brana data powstania pierwotnego zobowiązania, tj. zobowiązania spółki wobec podmiotów trzecich, a nie data wpłaty pochodzącej od wspólnika i data powstania zobowiązania regresowego jednego wspólnika wobec drugiego.

Sąd Okręgowy wskazał następnie na konieczność ustalenia, które z roszczeń których dochodzi powód powstało przed dniem 20 czerwca 2009 r. Katalog takich wierzytelności wyszczególniony został w tabeli nr 1 sporządzonej przez powoda i ujętej na k. 399. Powód w pkt 1-5 ujął wierzytelności w wysokości kolejno 8.000 zł, 5.000 zł, 5.000,00 zł, 9.000 zł, 31.900 zł stanowiące pożyczki udzielone spółce, a spożytkowane przez nią na opłacenie należności czynszowych powstałych w okresie od 1 lipca 2008 do 1 kwietnia 2009 r. Kwota 8.000 zł wpłacona została w dniu 31 sierpnia 2009 r., 5.000 zł powód wpłacił 15 września 2009 r., kolejne 5000 zł. uiszczył w dniu 28 września 2009 r., 9000 zł. wpłacił w dniu 31 grudnia 2009 r., a 31.900 zł wpłacił w dniu 2 marca 2010 r. Następnie powód w tej kategorii zobowiązań powstałych przed datą 20 czerwca 2009 r. wymienił także wpłatę poczynioną przez niego w dniu 20 stycznia 2010 r. z tytułu obsługi prawne, dokumentowanej fakturą VAT nr (...) w wysokości 2.196,00 zł oraz wpłatę 1.000 zł dokonaną w dniu 6 sierpnia 2009 r. tytułem należności podatkowej obciążającej spółkę za (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany winien partycypować w powyższych kosztach w wysokości 40%. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia tych roszczeń. Roszczenie regresowe jest roszczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. Według art. 120 § 1 zdanie 2 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W niniejszej sprawie, najwcześniejszym możliwym terminem, w którym mogło być wystosowane wezwanie pozwanego do zapłaty był dzień następujący po spłaceniu

długu spółki przez powoda. Nadto w sprawie ma zastosowanie 3 letni termin przedawnienia w odniesieniu do świadczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą z uwagi na art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U.1989.33.175 ze zm.), a sprawami gospodarczymi są m.in. sprawy ze stosunku spółki. W związku z tym Sąd Okręgowy częściowo podzielił zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego i uznał, iż przedawnieniu uległy roszczenia powoda wymienione w pkt 1-4 (8.000 zł, 5.000 zł, 5.000 zł, 9.000 zł) oraz w pkt 6-7 (2.196 zł, 1.000 zł) tabeli z k. 399.

Sąd Okręgowy wskazał na to, iż powód wzywał pozwanego do próby ugodowej. Stosowne zawezwanie zostało złożone w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w dniu 28 lutego 2013 r. i dotyczyło w/w wierzytelności. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia roszczenia. Niemniej jednak, w/w wierzytelności uległy przedawnieniu przed dniem złożenia przez powoda powyższego wniosku. Wpłaty z pkt 1-4 i 6-7 tabeli z k. 399 zostały poczynione w 2009 r., a kwota 2.196 złotych wpłacona została w styczniu 2010 r. Tym samym roszczenie regresowe o ich stosowny zwrot było na dzień 28 lutego 2013 r. przedawnione. Przedawnieniu nie uległo roszczenie o zwrot 40% wartości należności w wysokości 31.900 zł wpłaconej przez powoda w dniu 2 marca 2010 r. Zasadnie więc powód dochodził kwoty 12.760 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał na to, że strony postanowiły, iż zobowiązania powstałe począwszy od 20 czerwca 2009 r. i spłacone przed datą 25 maja 2012 r. rozliczane będą w nowym stosunku procentowym wynoszącym 20 % dla powoda i 80 % dla pozwanego. Katalog takich zobowiązań został przez powoda wyszczególniony w drugiej części tabeli ujętej na k. 399-400. Pod poz. 8 wskazana została kwota 31.000 zł. Należność ta pochodziła z rachunku prywatnego powoda, który został zablokowany przez wierzyciela spółki, (...) spółkę z o. o. (następnie spółkę akcyjną), z którą spółka jawna zawarła w dniu 22 lipca 2005 r. umowę subagencyjną. Pozwany kwestionował zasadność tego roszczenia, wskazując że stanowiło ono prywatne zobowiązanie powoda, a nadto podnosząc iż nie wiadomo, czy rzeczywiście blokada zrealizowana w 2011 r. zaspokoili roszczenia powstałe w 2009 i na początku 2010 r., zwłaszcza że umowa ta została rozwiązana w dniu 2 maja 2009 r. i w tym samym dniu została zawiązana nowa umowa. W związku z tym Sąd Okręgowy wystąpił do (...) SA z zapytaniem, na jakie wierzytelności (...) SA zaliczyła środki uzyskane z blokady rachunku powoda. Z odpowiedzi wierzyciela wynikało, iż środki uzyskane z rachunku bankowego, wierzyciel przeznaczył na rozliczenie 12 faktur VAT wystawionych w styczniu i lutym 2010 r. W tym okresie strony związane były procentowym rozliczeniem strat w proporcji 20/80. Do tej należności, pozwany podniósł także zarzut przedawnienia, który w ocenie Sądu Okręgowego okazał się nieuzasadniony. Blokada została zrealizowana w dniu 21 lipca 2011 r., a zatem na dzień zawezwania do próby ugodowej - 28 luty 2013 r., roszczenie to nie uległo przedawnieniu i pozwany jest obowiązany partycypować w tym koszcie poniesionym przez powoda w wysokości 80%, czyli w kwocie 24.800 zł.

W dniu 20 stycznia 2010 r. powód opłacił wierzytelność przynależną kancelarii prawnej w stosunku do spółki w wysokości 418,07 zł tytułem faktury VAT nr (...) z dnia 23 października 2009 r. Zdaniem Sądu Okręgowego w tym przypadku podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był zasadny bowiem próba ugodowa nie mogła przerwać biegu przedawnienia roszczenia, które przedawnieniu uległo w dniu 21 stycznia 2013 r. Przedawnieniu nie uległo jednak roszczenie o stosowny zwrot z płatności poczynionej przez powoda w wysokości 1.000 zł w dniu 16 grudnia 2010 r na rzecz biura (...), która prowadziła księgowość spółki jawnej. Powodowi przysługuje zatem roszczenie o zwrot kwoty 800 zł, którą powód uregulował. Z tych samych względów Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów pozwanego dotyczących należności z pkt 11 tabeli w wysokości 650 zł. Powód przedstawił imienne pokwitowanie, z którego wynikało, iż opłacił zaległości za usługi (...) spółki jawnej, należne U. M..

Sąd Okręgowy nie podzielił także zastrzeżeń pozwanego co do należności z pkt 12 omawianej tabeli w wysokości 4.500 zł. Z dowodów przedstawionych przez powoda wynika, iż w dniu 31 grudnia 2010 r. zasilił on konto spółki powyższą wpłatą celem regulacji bieżących zobowiązań spółki. Okoliczności podnoszone przez pozwanego, iż wpłata ta może być własną wpłatą powoda, ale równie dobrze może pochodzić z pobranego z kasy utargu dziennego lub opłat za rachunku telefoniczne, nie znalazła wsparcia dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadne natomiast okazały się zastrzeżenia dotyczące wierzytelności ujętej w pkt 13 i 16 tabeli. Powód na potwierdzenie dokonania wpłat w wysokości 281,61 zł tytułem opłaty za usługi telekomunikacyjne za

12.2011 i 01.2012 przedstawił dowód wpłaty w kasie wierzyciela, gdzie wskazano, że wpłacającym jest spółka jawna. Pokwitowanie zatem wystawiono na spółkę, a nie na powoda. W aktach nie ma dowodu, z którego by wynikało, iż powyższą należność uregulował powód z prywatnych środków. To samo tyczy się wierzytelności w wysokości 270,60 zł uregulowanej tytułem faktury VAT (...) wystawionej przez kancelarię notarialną. Powód przedłożył do akt jedynie omawianą f-rę VAT. Podmiotem wpłacającym należność była spółka jawna.

Sąd Okręgowy uwzględnił natomiast należności ujęte pod poz. 14 i 15 tabeli. Dowód wpłaty poczynionej przez powoda tytułem wierzytelności (...) spółki z o. o. został złożony. Także spłata zaległych kosztów bankowych w wysokości 1.000 zł została udokumentowana.

Sąd Okręgowy następnie stwierdził, iż w dniu 25.05.2012 r. strony zawarły porozumienie z którego wynikało, że wolą wspólników było rozwiązanie spółki i uregulowanie kwot niezbędnych do spłacenia zobowiązań zaciągniętych przez spółkę, w stosunku po 50%. W ocenie tego Sądu intencją stron było rozliczenie w równym stosunku, nie tylko zobowiązań powstałych począwszy od daty 25.05.2012 r., ale również zobowiązań powstałych przed datą 25.05.2012 r., lecz uiszczonych przez którąś ze stron po tej dacie. Na taki zamiar stron wskazują wyraźnie zapisy tegoż porozumienia. W § 3 strony zobowiązywały się do uiszczenia w częściach równych, na zasadach ujętych w § 2 porozumienia, kwot niezbędnych do spłacenia innych zobowiązań zaciągniętych przez spółkę. Konsekwentnie do powyższego zapisu, strony ustaliły, iż nadwyżka pieniężna, jaka pozostanie w majątku spółki, po rozliczeniu jej zobowiązań, zostanie podzielona przez wspólników w częściach równych, na zasadach opisanych w § 2 umowy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w przeciwieństwie do postanowień umowy spółki, decydujące znaczenie ma data spłacenia zobowiązania, a nie data jego powstania. Nie zgodził się z twierdzeniem powoda, iż z tego porozumienia wynikało to, że do wszystkich zobowiązań spółki (poza spłatą kredytu i zajęć egzekucyjnych) mają zastosowanie w dalszym ciągu zasady rozliczeń między wspólnikami określone uchwałą nr 1 z dnia 20 czerwca 2009 r. Każda ze stron wskazała na inną wykładnię tych postanowień i wyciągnęła odmienne wnioski. W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia literalna postanowień porozumienia z dnia 25 maja 2012 r. nie budziła wątpliwości i należało przychylić się do stanowiska pozwanego w tym zakresie. Gdyby wolą stron było inne rozliczenie między wspólnikami zobowiązań spółki, to daliby oni temu wyraz w tekście zawartych przez siebie uzgodnień.

Sąd Okręgowy kierując powyższym stanowiskiem przeanalizował roszczenia powoda ujęte w kolejnej części tabelarycznego zestawienia z k. 400-404, poczynając od poz. 17. Zaakceptował wpłaty poczynione przez powoda na rzecz Biura (...) wymienione pod poz. 17, 19, 20 i 22. Uznał, iż cztery wyżej wymienione wpłaty po 246 zł poczynione zostały, zgodnie z przedstawionymi pokwitowaniami przez powoda, a nie przez spółkę jawną. Za niewiarygodne z kolei Sąd Okręgowy uznał roszczenie dotyczące kwoty 1.000 zł (poz. 18) wpłaconej w dniu 26 października 2012 r. tytułem składek (...) i kosztów egzekucyjnych. Wątpliwości Sądu Okręgowego budziło także roszczenie dotyczące kwoty 185,71 zł (poz. 28), wydatkowanej na opłaty za usługi telekomunikacyjne. W aktach znajduje się potwierdzenie tej wpłaty dokonane przez spółkę, a nie przez wspólnika. Powyższe zastrzeżenia dotyczyły także płatności za usługi telekomunikacyjne w wysokości 182,15 zł (poz. 46), płatności w wysokości 1.000 zł (poz. 52) poczynionej w dniu 31 stycznia 2013 r. tytułem VAT 7 za III kw. 2012 r. Z pokwitowania z k. 118 wynikało, iż podmiotem wpłacającym jest spółka, a nie powód. Z uwagi na brak stosowanego pokwitowania Sąd Okręgowy nie uwzględnił należności wymienionych pod poz. 54, 55 i 56 tabeli. Pokwitowania wpłat ujęte odpowiednio na k. 118, 115, 117 wystawione zostały na spółkę jawną. Sąd ten podzielił także zastrzeżenia pozwanego co do należności z poz. 58 dotyczącej kwoty 250 zł. Należność ta stanowi połowę kwoty 500 zł uiszczonej przez powoda tytułem opłaty poniesionej w związku z wykreśleniem spółki z KRS. Niekwestionowane było, iż połowę tej opłaty pozwany zwrócił powodowi. Powód nie mógł zatem dochodzić obecnie rozliczenia kwoty 250 zł, bowiem należność ta stanowi udział, w jakim on winien partycypować w stratach spółki.

Analiza potwierdzeń wpłaty pozostałych należności wymienionych w omawianej części tabeli nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Powód przedstawił dowody, z których wynikało, iż spłacił wierzytelność spółki z prywatnego majątku.

Sąd ten uwzględnił te nieprzedawnione i udowodnione przez powoda wpłaty poczynione z jego osobistego majątku na poczet wiarytelności spółki, a także procentowy rozkład udziału wspólników, w jakim partycypują oni w stratach spółki, Uznał, iż roszczenie powoda było zasadne w wysokości 60.497,96 zł.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał, że pozwany w sprzeciwie twierdził, iż podobnie jak powód, także on dokonywał wpłat zasilających konto spółki, z których następnie spłacane były zobowiązania spółki jawnej. Finalne zestawienie tych wpłat ujęte zostało w tabelarycznym zestawieniu znajdującym się na k. 389. Pozwany sprecyzował podniesiony w sprawie zarzut potrącenia, który opiewał na kwotę 33.931,46 zł. W tym kontekście Sąd Okręgowy zauważył, iż od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wiarytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim. W niniejszej sprawie pozwany nie składał powodowi oświadczenia o potrąceniu poza niniejszym procesem, wobec czego jedynym oświadczeniem, któremu można by przypisać taki sens jest podniesiony w piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2014 r. zarzut potrącenia kwoty 33.931,46 zł. Pośrednio na intencję potrącenia wskazywał także sprzeciw, w którego treści zawarto informację o wpłatach czynionych na konto spółki przez pozwanego. W orzecznictwie tego rodzaju czynność procesowa jest traktowana jako równoznaczna ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu również o charakterze materialnoprawnym. Oświadczenie to jednak podlegało ogólnym przepisom prawa cywilnego, co do sposobu i chwili złożenia, i aby wywołać skutek kształtujący prawo musiało być wyrażone przez uprawnioną osobę i dotrzeć do wierzyciela wzajemnego. W niniejszej sprawie zarówno sprzeciw od nakazu zapłaty jak i pismo z dnia 12 lutego 2014 r. obejmujące zarzut potrącenia zostały sporządzone i podpisane przez pełnomocnika procesowego pozwanego, jak też doręczone pełnomocnikowi procesowemu powoda. Oświadczenie o potrąceniu, jak inne oświadczenia woli, mogło być złożone przez pełnomocnika, jednakże musi on być w tym zakresie umocowany. Powszechnie przyjmuje się, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu ani do odbierania takich oświadczeń. W niniejszej sprawie zakres umocowania pełnomocnika pozwanego, nie uprawniał go do składania w imieniu mocodawcy oświadczeń o potrąceniu. W orzecznictwie sądowym dopuszcza się w zakresie złożenia takiego oświadczenia przyjęcie, iż zostało ono udzielone w sposób dorozumiany, gdyż jest to w interesie mocodawcy (zmierza do wygrania przez mocodawcę procesu). Dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy można przyjąć, że pełnomocnik pozwanego, został upoważniony do złożenia takiego oświadczenia, zwłaszcza że w istocie linia obrony pozwanego budowana była właśnie na zarzucie potrącenia. Odmiennie natomiast ocenił umocowanie pełnomocnika powoda do przyjęcia takiego oświadczenia. Oświadczenie pełnomocnika pozwanego o potrąceniu złożone zostało nieuprawnionemu podmiotowi ponieważ wywołuje niekorzystne dla strony skutki prawno- procesowe. Konieczne jest zatem, aby pełnomocnik, któremu składane jest takowe oświadczenie, uprawniony był do jego przyjęcia. Nie można też domniemywać, że strona akceptuje przyjęcie w jej imieniu, sprzecznego z jej interesem prawnym oświadczenia przeciwnika. Oświadczenie o potrąceniu dla swej skuteczności winno być doręczone stronie osobiście, tak by mogła zapoznać się z jego treścią lub pełnomocnikowi ustanowionemu przez stronę do tej szczególnej czynności prawnej. W niniejszej sprawie pełnomocnictwo powoda nie upoważniało do przyjmowania przedmiotowego oświadczenia. Wyraźnie także kwestionował skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie o potrąceniu nie wywarło materialnoprawnych skutków, bowiem zostało złożone niewłaściwemu podmiotowi.

Sąd ten jako podstawę swego rozstrzygnięcia wskazał art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h., art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., art. 498 § 1 i art. 499 k.c.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i zgodnie z wnioskiem powoda, uznając że pozwany winien zapłacić odsetki ustawowe od kwoty 58.879,46 zł od dnia doręczenia mu odpisu pozwu wraz z nakazem, co nastąpiło w dniu 24 lipca 2013 r., a od kwoty 1.618,50 zł odsetki ustawowe winny przypadać od dnia 14 października 2013 r., czyli od dnia doręczenia pozwanemu rozszerzonego żądania pozwu.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, iż informacja przedstawiona przez powoda, a dotycząca tego, że pismem z dnia 25 kwietnia 2014 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o potrąceniu wyszczególnionych w nim kwot, nie miała w sprawie znaczenia. Gdyby uznać, że powód chciał skorzystać z procesowego zarzutu potrącenia wierzytelności, musiałaby istnieć wierzytelność przeciwnika procesowego nadająca się do potrącenia. W obecnym sporze wierzytelność taka nie istnieje. Mimo że wierzytelności wyszczególnione w tym piśmie uległy przedawnieniu, co było już przedmiotem oceny, to mogły być jednak przedstawione do potrącenia, jeżeli w chwili gdy powstał stan potrącalności (czyli kiedy ziściły się wszystkie przesłanki potrącenia por. art. 499 zd. 2 k.c.), przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, co zgodne jest z treścią art. 502 k.c., który utrwała w interesie wierzyciela przedawnionej wierzytelności raz powstałą możliwość potrącenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 kpc, przyjmując, iż powód wygrał proces w 54,5%.

Apelacje od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo co do kwoty 9.991,79 zł wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach i zarzucił mu naruszenie:

- 1) art. 365 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie sprzecznie z treścią sentencji prawomocnego wyroku wstępnego wydanego w sprawie;
- 2) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że porozumieniem z dnia 25 maja 2012 r. strony uregulowały zasady odpowiedzialności regresowej w ten sposób, iż każda ze stron poniosła odpowiedzialność za zobowiązanie spółki w połowie, gdy zasada ta odnosiła się jedynie do kredytu, zaś w odniesieniu do pozostałych zobowiązań spółki powstałych po 20 czerwca 2009 r. obowiązywała zasada odpowiedzialności pozwanego za 80% zobowiązań spółki.

Na podstawie tych zarzutów powód domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w tej części oraz zasądzenie kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Z kolei pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo w kwocie 12.760 zł zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że konkretyzacja roszczenia dokonana we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej - wpływająca na skuteczne przerwanie biegu terminu przedawnienia w rozumieniu wyżej wskazanego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - może zostać oceniona wyłącznie w kontekście faktu złożenia przedmiotowego wniosku bez wnikania w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej;
- 2) naruszenie art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 185 k.p.c. i art. 117 § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nastąpiło prawidłowe zawezwanie do próby ugodowej, w sytuacji braku szczegółowego sprecyzowania w zawezwaniu przedmiotu roszczenia, jego wysokości i terminu wymagalności oraz poprzez wadliwe uznanie, że nastąpiło prawidłowe zawezwanie do próby ugodowej i zatem wystąpienie czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, w sytuacji braku szczegółowego sprecyzowania w zawezwaniu przedmiotu roszczenia, jego wysokości i terminu wymagalności;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności pozorności postępowania w sprawie zawezwania do próby ugodowej;

4) uchybień w postępowaniu dowodowym poprzez zaniechanie przeprowadzenia stosownych dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.);

5) sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że strona powodowa dążyła do polubownego rozwiązania sporu w postępowaniu pojednawczym.

Na podstawie tych zarzutów pozwany domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowemu w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogło odnieść dla strony powodowej oczekiwanego skutku zarzucenie Sądowi I instancji naruszenia art. 365 § 1 kpc poprzez orzeczenie sprzecznie z treścią sentencji prawomocnego wyroku wstępnego wydanego w sprawie. W apelacji skarżący wskazując na art. 318 kpc ostatecznie stwierdził, iż uznanie powództwa za usprawiedliwione co do zasady uniemożliwia oddalenie go w jakiegokolwiek części z uwagi na problem wykładni lub stosowania prawa (treść prawna roszczenia- zasady odpowiedzialności regresowej), a jedynie umożliwiał weryfikację ustaleń o faktach podstawianych w procesie subsumpcji (wielkość i data wydatków na zobowiązania spółki). Prawomocny wyrok wstępny wiązał zatem w niniejszej sprawie w zakresie treści prawa wynikającego z uznania jego zasady (80% udziału pozwanego w odpowiedzialności za długi spółki).

Jak już o tym była wyżej mowa Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wyjaśnił, iż wyrok wstępny przesądził zasadę co do przysługiwania powodowi roszczenia regresowego, to jest określoną normami prawa materialnego odpowiedzialność pozwanego. Jednak wyrok ten, w ocenie tego Sądu, nie przesądzał wskazywanych przez powoda zasad na jakich następować będzie rozliczenie uznanego roszczenia powoda i jaka będzie ostatecznie jego wysokość.

Sąd Apelacyjny analizując zasadność powyższych stanowisk dotyczących konsekwencji wydania w niniejszej sprawie na podstawie art. 318 § 1 kpc wyroku wstępnego uznał za konieczne odwołanie się wyrażonego w literaturze trafnego poglądu, zgodnie z którym w pewnych wyjątkowych sytuacjach można brać pod uwagę dopuszczalność ustalenia wyrokiem wstępnym wysokości żądania powoda w sposób ułamkowy; dotyczy to sprawy o ustalenie wysokości udziału powoda w pewnej wspólności majątkowej- współwłasności, spółce - przy założeniu, że kwestia wysokości tego udziału może być traktowana jako kwestia wysokości żądania powoda (tak W. B. w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1971, II CR 218/71- OSP z 1973/2/28).

W uzasadnieniu wyroku wstępnego Sądu Okręgowego wydanego w niniejszej sprawie zostało przyjęte, że w porozumieniu stron zawartego w dniu 25 maja 2012 r. wyraziły one wolę rozwiązania spółki, uregulowania zobowiązań spółki w stosunku po 50%; tym samym ich intencją było rozliczenie w równym stosunku nie tylko zobowiązań powstałych po w/w dacie, ale również zobowiązań powstałych przed tym dniem, a uiszczonych przez którąś ze stron po tej dacie (k. 359). W praktyce sądowej utrwalone jest stanowisko, według którego moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści sentencji, a nie uzasadnienia. Jednak zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 kpc (Kodeks postępowania cywilnego- komentarz, Wyd. Lex, W-wa 2013, t. I, str. 1158 i cytowane tam orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał omawiany zarzut apelacji za nieuzasadniony. Wprawdzie sentencja wyroku wstępnego Sądu Okręgowego nie określała procentowego bądź ułamkowego zakresu wysokości żądania powoda kwestionowanej przez skarżącego części (choć było to w niniejszej sprawie dopuszczalne w podanych wyżej przyczyn), to jednak zostało to przez ten Sąd uczynione w uzasadnieniu tego orzeczenia. Dzięki temu możliwe jest więc ustalenie granicy prawomocności materialnej tego orzeczenia na gruncie art. 365 § 1 kpc. Tym samym uznać należy, iż Sąd

I instancji nie naruszył tego przepisu wydając końcowy wyrok, który jest zgodny w przedstawionym stanowiskiem zawartym w uzasadnieniu wyroku wstępnego.

Sąd Apelacyjny uznał także za niezasadny zawarty w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1 i 2 kc poprzez przyjęcie, że porozumieniem z dnia 25 maja 2012 r. strony uregulowały zasady odpowiedzialności regresowej w ten sposób, iż każda z nich ponosiła odpowiedzialność za zobowiązanie w połowie, gdy zasada ta odnosiła się jedynie do kredytu, zaś w odniesieniu do pozostałych zobowiązań spółki powstałych po 20 czerwca 2009 r. obowiązywała zasada odpowiedzialności pozwanego za 80% zobowiązań.

Przy analizie tego zarzutu należy mieć na uwadze stanowisko judykatury wyrażone na gruncie art. 65 kc, zgodnie z którym przy oświadczeniu woli ujętym w formie pisemnej, czyli wyrażonej w dokumencie, sens tych oświadczeń ustala się, przyjmując za podstawę przede wszystkim tekst dokumentu; w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym; wykładni poszczególnych wyrażenia dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście porozumieniami; uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, o ile dokumenty obejmują takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95- OSNIC 1995/12/168).

Strona pozwana kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie swą uwagę koncentruje przede wszystkim na ostatnim zdaniu § 2 w/w porozumienia z dnia 25 maja 2012 r., w którym stwierdziły, iż w przyszłości „według swoich stanowisk” co do udziału w odpowiedzialności za inne długi mogą dochodzić roszczeń regresowych wobec drugiego współnika, jako podmiotu odpowiedzialnego solidarnie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe postanowienie nie jest tak jednoznaczne jak uważa strona powodowa, albowiem odwołuje się ono do stanowisk obu stron nie precyzując jednak o jakie stanowiska w istocie im chodziło- czy te wyrażone poprzednio w uchwale z dnia 20 czerwca 2009 r. przewidującej udział pozwanego w zyskach i stratach w wysokości 80%, czy też to zawarte w § 3 porozumienia z dnia 25 maja 2012 r. obligującego strony do uregulowania zobowiązań w częściach równych. Podkreślić należy, iż w/w postanowienie § 2 porozumienia z dnia 25 maja 2012 r. wprost nie odwołuje się do wcześniejszych uzgodnień stron w tym względzie. Ponadto za podstawę przyjmuje bliżej niesprecyzowane „stanowiska stron”, które zostały przez nie, co wynika z przebiegu postępowania w niniejszej sprawie, odmiennie zrozumiane.

Dlatego według Sądu Apelacyjnego przy wykładni powyższego postanowienia należało mieć inne jeszcze okoliczności, które ostatecznie przemawiały za stanowiskiem Sądu I instancji. Mianowicie przyczyną zawarcia porozumienia z dnia 25 maja 2012 r. był zamiar stron rozwiązania spółki jawnej z powodu niekorzystnej sytuacji finansowej. Zakładać więc należy, iż wspólnicy zakładali zakończenie prowadzenie działalności gospodarczej. Jest to tyle istotne, iż w uchwale z dnia 20 czerwca 2009 r. jako podstawę zwiększenia zakresu odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania spółki do 80% było ograniczenie wkładu powoda w postaci pracy własnej. W porozumieniu z dnia 25 maja 2012 r. ta kwestia nie została przez strony poruszona, zaś w § 3 mowa jest o ich zobowiązaniu do uregulowaniu w częściach równych innych długów zaciągniętych przez spółkę.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej § 2 i 3 porozumienia z dnia 25 maja 2012 r. Odmiennie stanowisko skarżącego w tym względzie wymagałoby weryfikacji stosownymi dowodami z przesłuchania stron, ewentualnie z zeznań świadków, które to dowody nie zostały jednak w niniejszym postępowaniu zgłoszone. Dlatego także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 kc nie odnieść korzystnego dla strony powodowej skutku.

Sąd Apelacyjny uznał także za niezasadną apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego powództwo w kwocie 12.760 zł, stanowiącej 40% należności w wysokości 31.900 zł zapłaconej przez powoda w dniu 2 marca 2010 r. Sąd ten uznał za niezasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia (wynoszący trzy lata) ponieważ powód w dniu 28 lutego 2013 r. złożył do Sądu Rejonowego w Białymstoku wniosek

- zawezwanie do próby ugodowej, która to czynność zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 kc przerywa bieg przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko Sądu I instancji ponieważ znajduje ono oparcie w aktualnym orzecznictwie sądowym. Mianowicie przyjmuje się w nim, iż zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 kc co do wiarygodności w zawezwaniu określonej zarówno co do przedmiotu jak i wysokości (tak Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13- zbiór Lex nr 1493992). Z akt niniejszej sprawy wynika, iż powód do wniosku z dnia 28 lutego 2013 r. dołączył wykaz uregulowanych przez niego zobowiązań spółki jawnej i wśród nich była wymieniona w/w pozycja w kwocie 31.900 zł, uiszczona w dniu 2 marca 2010 r. tytułem zaległego czynszu za lokal (k. 462). Nadmienić należy, iż na posiedzeniu pojednawczym w dniu 30 kwietnia 2013 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody. Zatem jako niezasadne należy ocenić stanowisko zawarte w uzasadnieniu jego apelacji dotyczące nieskuteczności zawezwania do próby ugodowej z uwagi na nieobecność na tym posiedzeniu powoda ponieważ druga strona wykluczyła ugodowego uregulowania spornych kwestii.

Na koniec analizowanego zagadnienia należy wskazać na pogląd, zgodnie z którym po stwierdzeniu prawomocności wyroku wstępnego w postępowaniu co do wysokości żądania pozwany nie może skutecznie bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia uznanego za usprawiedliwione co do zasady (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2011 r., III CSK165/10- Palestra 2011/5-6/158). Z uzasadnienia wyroku wstępnego wynika, iż kwestia wskazanego w apelacji pozwanego przedawnienia roszczenia powoda nie była przedmiotem badania Sądu Okręgowego. Dodatkowo przemawia to niezasadnością tego środka odwoławczego.

Sąd Apelacyjny mając powyższe na uwadze doszedł do wniosku, iż apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie. Dlatego zostały oddalone na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu w instancji w postępowaniu apelacyjnym postanowiono zgodnie z art. 100 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 oraz art. 108 § 1 kpc.